

Konrad MEUS

„Ojcowie założyciele” nowoczesnych Wadowic cz.2:

Stanisław Łazarski (1849-1938)

Na przełomie 1878 i 1879 r., po wieloletnich staraniach władz miejskich, decyzją rządu wiedeńskiego, Wadowice wyznaczono na siedzibę dużego obwodu sądowego zamieszkiwanego w 1882 r. przez bagatela blisko 325 tysięcy mieszkańców i obejmującego obszar 4390 kilometrów kwadratowych¹. Siedziba nowego Sądu Obwodowego została ostatecznie, nie bez problemów, kołaudowana w lipcu 1881 r.². Dziesięć miesięcy później sąd rozpoczął w pełni swoją działalność. Tym sposobem Wadowice stały się ważnym ośrodkiem sądowym na mapie Galicji³. Na efekty tej decyzji nie należało długo czekać. Do nadskawiańskiego miasta zaczęli ściągać interesanci z jedenastu powiatów sądowych. Wraz z nimi w Wadowicach osiedlali się adwokaci, którzy przy miejscowym Sądzie Kolegialnym otwierali swoje kancelarie. Z czasem okazało się, że reprezentanci tej grupy zawodowej byli jednymi z najaktywniejszych w życiu społecznym i politycznym miasta⁴, dlatego też nie dziwi fakt, że z grona miejscowej adwokatury wywodzi się spora grupa osób, które bez jakiegokolwiek wątpliwości należy zaliczyć do „ojców założycieli nowoczesnych Wadowic”. W tym miejscu warto wymienić między innymi: Józefa Korna, burmistrza Wadowic Jana Iwańskiego, prezesa miejscowej gminy wyznaniowej Izydora Daniela, burmistrza Wadowic w latach 1902-1903 – Tadeusza Starzewskiego czy wreszcie bohatera niniejszego artykułu Stanisława Łazarskiego. Ten ostatni odegrał istotną rolę nie tylko w dziejach Wadowic czy bliskiej mu Białej (obecnie części Bielska-Białej), ale również – poprzez swoją działalność polityczną i zawodową – zapisał się na kartach historii Polski i Polaków.

Rodzina Łazarskich

Stanisław Łazarski urodził się 29 listopada 1849 r. w Jeleśni, niewielkiej miejscowości położonej koło Żywca, w połowie XIX w. przynależącej do cyrkułu wadowickiego. Był najstarszym synem Józefa Łazarskiego oraz Weroniki z domu Szwed⁵. Wiadomo, że Stanisław posiadał co najmniej dwójkę rodzeństwa, braci: Mieczysława oraz Józefa. W domu rodzinnym Łazarskich duży nacisk kładziono na edukację, co należy tłumaczyć faktem, że

¹ *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim na rok 1882*, Lwów 1882, s. 125.

² Muzeum Miejskie w Wadowicach, J. Sabiński, *Księga pamiątkowa Jana Sabińskiego z odpisem memoriału złożonego uroczyście na dniu 9 maja 1874 do kamienia węgielnego pod mający się stawiać kosztem Miasta gmach gimnazjalny*, rkps., bez paginacji.

³ Więcej na ten temat piszę w artykule zatytułowanym: *Początki Sądu Obwodowego w Wadowicach w XIX wieku*, [w:] *Wadowice, siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009, s. 103-132.

⁴ Najprawdopodobniej właśnie z tą grupą zawodową oraz innymi pracownikami sądu należy wiązać utworzenie w Wadowicach w 1902 r. organizacji masońskiej (lub paramasońskiej) noszącej nazwę Stowarzyszenie Kielni Kawalerskiej. K. Meus, *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 298-299.

⁵ J. Zdrada, *Łazarski Stanisław (1849-1938)*, Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. XVIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 291.

Józef zajmował posadę nauczyciela ludowego⁶. Powyższą opinię znakomicie potwierdzają kariery zawodowe i naukowe dzieci Józefa oraz Weroniki.

Więcej uwagi w tym miejscu należy poświęcić braciom Mieczysławowi oraz Józefowi. Pierwszy z wymienionych ukończył jedno z krakowskich gimnazjów. Po zdaniu egzaminu maturalnego, w 1870 r. rozpoczął studia w niemieckim Karlsruhe. W tamtejszej politechnice przez kolejne sześć lat kształcił się z zakresu inżynierii lądowo-wodnej. Po powrocie z Niemiec złożył egzamin nauczycielski, dzięki czemu mógł realizować się w zawodzie nauczyciela⁷. W 1878 r. otrzymał posadę w wyższej Szkole Realnej w Stanisławowie. Równocześnie nadal zdobywał kolejne stopnie naukowe. W 1883 r. otrzymał doktorat z matematyki. Dysertacja została obroniona w Uniwersytecie Lwowskim⁸. Dwa lata później Mieczysław posiadał już habilitację z zakresu geometrii wykreślnej. Po blisko ośmiu latach pobytu w „trzecim mieście Galicji”, przeniósł się do stołecznego Lwowa. Tam przez dwa lata (1885-1887) był nauczycielem w IV Gimnazjum. Po tym czasie jako profesor zwyczajny otrzymał katedrę geometrii w Politechnice Lwowskiej, gdzie zresztą się habilitował. Prowadził zajęcia z geometrii oraz miernictwa na Wydziałach Inżynierii i Architektury⁹. Błyskotliwa kariera Mieczysława nie ograniczyła się wyłącznie do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Sukcesywnie zdobywał kolejne szczeble kariery w strukturach administracyjnych Politechniki Lwowskiej. W latach 1893-1894 był dziekanem jednego z jej wydziałów, zaś w okresie pomiędzy 1896, a 1897 r. piastował godność rektora. Nad wyraz prężna działalność zawodowa Mieczysława Łazarskiego została przerwana chorobą oczu, w wyniku której utracił wzrok. Za swoje osiągnięcia oraz wieloletnią działalność na rzecz Politechniki Lwowskiej, w 1926 r. otrzymał honorową profesurę tej uczelni¹⁰. Mieczysław jako naukowiec zasłynął przede wszystkim jako autor publikacji poświęconych: planimetrii syntetycznej (*O konstrukcji i własnościach krzywych rzędu czwartego z punktem potrójnym*, 1886), a także rzutom środkowych przecięć stożkowych (*O dwu twierdzeniach Steinera*, 1888). Bez wątpienia jego najważniejszym dziełem była dwutomowa praca wydana we Lwowie w 1889 r., a zatytułowana: *Zasady geometrii wykreślnej dla użytku wyższych szkół realnych*. Dzieło to po dzień dzisiejszy nie straciło na aktualności. Mieczysław zmarł w Krakowie 7 maja 1930 r., nie doczekawszy się potomstwa¹¹.

Młodszy z braci Stanisława, Józef zdobył uznanie nie mniejsze niż wspomniany powyżej Mieczysław. W latach 1864-1868 kształcił się w elitarnym Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Po ukończeniu klasy czwartej kontynuował naukę w trybie niestacjonarnym. Jednocześnie, celem zdobycia fachu, odbywał w Żywcu praktykę aptekarską. Uprawnienia tzw. podaptekarza uzyskał w lipcu 1871 r., po uprzednim zdaniu egzaminu przed komisją Aptekarzy Galicji Zachodniej¹². Dwa lata później z powodzeniem zdał egzamin dojrzałości. Świadectwo maturalne umożliwiło mu, z sukcesem, staranie się o przyjęcie na studia farmaceutyczne w Uniwersytecie w Grazu. Po roku studiów na tej uczelni przeniósł się na Uniwersytet w Wiedniu. 25 lipca 1875 r. zdał egzamin magisterski z farmacji. Od tego momentu jeszcze ściślej związał się z wiedeńską wszechnicą. Najpierw pełnił obowiązki bezpłatnego asystenta w katedrze farmakologii i farmakognozji¹³. Po uzyskaniu stopnia doktorskiego z wszech nauk lekarskich w 1879 r., zatrudniono go na pełnopłatnym

⁶ Ibidem.

⁷ S. M. Brzozowski, *Łazarski Mieczysław (1852-1930)*, PSB, t. XVIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 290.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² T. Kazalska, J. Lisiewicz, *Łazarski Józef (1854-1924)*, PSB, t. XVIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 289.

¹³ Ibidem.

stanowisku asystenta. W latach następnych uzyskał habilitację z medycyny. Angażował się w pracę naukową. Publikował zarówno w języku polskim jak i niemieckim. Wśród najważniejszych publikacji medycznych Józefa Łazarskiego należy wymienić m.in. artykuły: *Über die Wirkung der Blausäure auf Atmung und Kreislauf* („Medicine Jahrbuch”, 1881), *Zur Kenntnis des Asarum europeum* („Pharm. Post.”, 1881) oraz *O działaniu ergotyiny na krążenie i macicę* („Przegląd Lekarski”, 1882)¹⁴. Pracując w uniwersytecie, nie zapomniał o praktyce lekarskiej. Pomagał chorym jako lekarz w wiedeńskim szpitalu powszechnym¹⁵. Od 1882 r. związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie w kwietniu objął funkcję profesora nadzwyczajnego farmakologii i farmakognozji oraz kierownika nowo powstałego Zakładu Farmakologii. Po pięciu latach awansował na profesora zwyczajnego UJ. W latach 1889/1890, 1896/1897 i 1905/1906 wybierany był dziekanem Wydziału Lekarskiego. W roku 1909/1910 piastował godność rektora krakowskiej uczelni¹⁶. Przebywając w Krakowie silnie udzielał się w lokalnym środowisku naukowym i lekarskim. Związał się z krakowską Akademią Umiejętności. Ponadto kierował pracami najważniejszych organizacji skupiających lekarzy praktykujących w Krakowie i w Galicji Zachodniej: Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz Zachodniej Galicyjskiej Izby Lekarskiej. Współpracował ze szpitalem św. Łazarza. Józef Łazarski zmarł w styczniu 1924 r., pełniąc do końca życia funkcję profesorską UJ. Podobnie jak Mieczysław nie doczekał się potomstwa¹⁷.

Najstarszy z wymienionej trójki braci, a zarazem bohater niniejszego artykułu – Stanisław, również mógł poszczycić się znakomitym, jak na tamte czasy, wykształceniem. Z tym wyjątkiem, że jego zawodowa kariera nie była związana z farmacją i medycyną lecz z działalnością adwokacką. Życie rodzinne Stanisława Łazarskiego było bardzo bujne. Z małżeństwa z Martą Szermańską miał ośmioro dzieci. Niestety dwójka z nich: Artur i Kornelia zmarły będąc jeszcze dziećmi. Pozostała szóstka nosiła imiona: Otmar (1884-1970), Roman (1887-1969), Edgar (1888-1940), Felicja (ur. 1890), Teodora (ur. 1892) i Artur (ur.1897)¹⁸. Spośród tego grona spore sukcesy odniósł Roman, który pracował jako polski dyplomata w: Bukareszcie, Berlinie, Ankarze oraz w Zagrzebiu. W tym ostatnim mieście zajmował stanowisko konsula generalnego. Otmar z kolei pracował jako polski chargé d'affaires w Berlinie. Spośród dzieci Łazarskiego i Marty Szermańskiej Łazarskiej na uwagę zasługuje jeszcze Edgar, który będąc zawodowym żołnierzem walczył na frontach II wojny światowej. Zginął w kampanii obronnej Francji w 1940 r.¹⁹.

Kariera zawodowa

Stanisław Łazarski po ukończeniu szkoły ludowej, uczęszczał do krakowskiego Gimnazjum św. Anny. Szkoły tej nie ukończył. Po 1863 r. kontynuował edukację w Gimnazjum w Tarnowie, gdzie 11 lipca 1868 r. z powodzeniem przystąpił do egzaminu maturalnego²⁰. Obecnie trudno jednoznacznie wskazać przyczyny opuszczenia elitarnego krakowskiego gimnazjum. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że wpływ na tę decyzję miały wydarzenia 1863 r., kiedy Stanisław wraz z bratem Mieczysławem próbowali przedostać się do Królestwa Polskiego, aby wziąć udział w trwającym tam antyrosyjskim powstaniu²¹. Po zdobyciu świadectwa maturalnego, został przyjęty w poczet studentów

¹⁴ Ibidem, s. 290.

¹⁵ Ibidem, s. 289.

¹⁶ Ibidem, s. 290.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ J. Zdrada, op. cit., s. 292.

¹⁹ Ibidem; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 149.

²⁰ M. Barcik, A. Cieślak, D. Grodowska-Kulińska, U. Perkowska, *Corpus Studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51-1917/18*, t. III: K-L, red. K. Stopa, Kraków 2009, s. 1075.

²¹ J. Zdrada, op. cit., s. 291.

Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego. Po półrocznym pobycie we Lwowie, przeniósł się do Krakowa, aby kontynuować naukę na Wydziale Prawniczym UJ. Tam też w latach 1869-1871 pobierał Stypendium Fundacji Krajowej²². Według Jerzego Zdrady w 1871 r. w Krakowie złożył egzamin historyczno-prawniczy, po czym opuścił krakowski uniwersytet²³. Świadectwo odejścia zostało wystawione 13 kwietnia 1871 r.²⁴. Pomiędzy rokiem 1871, a 1872 przebywał w Wiedniu. Na tamtejszym uniwersytecie przyjęto go do grona studentów prawa i administracji²⁵. Do Galicji Stanisław Łazarski powrócił w 1872 r. 15 marca 1873 r. otrzymał w UJ stopień doktora filozofii w zakresie historii²⁶. Podstawą do nadania stopnia naukowego była obrona dysertacji zatytułowanej: *O powstaniu, nazwie, wpływie, historycznym znaczeniu i przyczynach upadku sądów tzw. femicznych. Przyczynę do dziejów wieków średnich*²⁷. Zwieńczona sukcesem obrona doktorska nie zakończyła kariery naukowej Łazarskiego. W latach siedemdziesiątych XIX w. podjął studia w Grazu, gdzie najprawdopodobniej zdobył doktorat z prawa²⁸.

Po zakończeniu długoletniej edukacji Łazarski osiadł w Białej (dzisiaj leżącej w granicach administracyjnych Bielska-Białej). W 1880 r. założył tam swoją pierwszą praktykę adwokacką. Faktycznie od tego momentu ściśle związał się z Białą. W tym miejscu warto też zaznaczyć, że wybór tego miasta przez Stanisława Łazarskiego raczej nie był przypadkowy. Przede wszystkim Biała w 1880 r. pozostawała najludniejszym galicyjskim miastem położonym na zachód od Krakowa, a to z kolei mogło gwarantować większe zapotrzebowanie na usługi adwokackie. Po wtóre Biała położona była niedaleko rodzinnych stron Łazaraskiego, co również w jakimś stopniu decydowało o wyborze miejsca zamieszkania. Po trzech latach praktykowania w Białej, Łazarski postanowił otworzyć drugą kancelarię. Od 1883 r. Stanisław Łazarski oferował swoje usługi prawnicze w Wadowicach²⁹. Decyzja o uruchomieniu w nadskawiańskim mieście biura adwokackiego wiązała się bezpośrednio z ustanowieniem tutaj siedziby dla dużego Sądu Obwodowego, o czym już była mowa powyżej.

Początkowo działalność adwokacka Łazarskiego nie przysporzyła mu większej sławy, aczkolwiek należy domniemywać, że lokalnie jako prawnik cieszył się dużym powodzeniem. Dość wskazać, że na przełomie 1889 i 1890 r. uczestniczył – jako obrońca – w tzw. „procesie emigracyjnym”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem w Galicji³⁰. Sławę Łazarskiemu jako prawnikowi przyniósł jednak dopiero rok 1908, kiedy to podjął się obrony Wandy Krahelskiej-Dobrodzickiej. Proces ten przysporzył mu wielkiej popularności, nie tylko w

²² M. Barcik, A. Cieślak, D. Grodowska-Kulińska, U. Perkowska, op. cit., s. 1075.

²³ J. Zdrada, op. cit., s. 291.

²⁴ M. Barcik, A. Cieślak, D. Grodowska-Kulińska, U. Perkowska, op. cit., s. 1075.

²⁵ J. Zdrada, op. cit., s. 291.

²⁶ Ibidem; M. Barcik, A. Cieślak, D. Grodowska-Kulińska, U. Perkowska, op. cit., s. 1075.

²⁷ J. Zdrada, op. cit., s. 291.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Proces przeciwko szajce oszustów związanych z agencją emigracyjną z Oświęcimia oraz niemieckim towarzystwem Hamburger Americanische Paketfahrt-Actiengesellschaft. Proceder polegał m.in. na oferowaniu odpłatnego transportu do Stanów Zjednoczonych Ameryki przez Oświęcim i Hamburg. Od osób zainteresowanych (głównie ubogich chłopów) wyludzano fundusze na pokrycie przejazdu i towarzyszących mu opłat. Część osób, które dały się uwieść wizją wyemigrowania do USA, po dotarciu do miejsca zbiórki orientowały się, że otrzymane bilety są bez pokrycia. Nierzadko poszkodowani nie mieli środków na powrót w rodzinne strony, gdyż często osoby te pochodziły z Galicji Wschodniej. Inni byli przewożeni przez Atlantyk w skrajnie trudnych warunkach narażających co najmniej na utratę zdrowia. Przywódcą grupy był Jakub Klausner z Oświęcimia. Na ławie oskarżonych zasiadło w sumie 57 osób. Proces odbył się w nowo otwartej sali wadowickiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zob. m.in.: „Czas”, nr 264, 16 listopada 1889; nr 265, 17 listopada 1889; nr 266, 19 listopada 1889; nr 58, 11 marca 1890; G. Studnicki, *Kto był kim...*, s. 108-109.

Galicji, ale również w innych zaborach. W tym miejscu warto więcej miejsca poświęcić kulisom tej słynnej sprawy.

Wanda Krahelska zasłynęła dokonaniem ataku bombowego na Rosjanina Georgija Antonowicza Skałłona, zniechęconego przez Polaków generała-gubernatora Warszawy³¹. Nieudany zamach miał miejsce w Warszawie przy ulicy Natolińskiej 18 sierpnia 1906 r., w czasie trwającej w Królestwie Polskim rewolucji. Jego inicjatorami pozostawali ludzie związani z Organizacją Bojową, zbrojnego ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej, której Krahelska – od lipca 1906 r. – była aktywną członkinią³². Wraz z Krahelską udział w ataku wzięły dwie inne kobiety: Zofia Owczarkówna i Albertyna Helbertówna. Pomimo eksplozji bomb (lub bomby) zrzuconych z balkonu na przejeżdżający powóz Skałłona, generał-gubernator przeżył. W zamachu rannych zostało kilku kozaków przydzielonych do jego eskorty oraz dziewięcioletnia dziewczynka Wiktorija Komańska³³. Po ataku zamachowczynie, wykorzystując chaos jaki zapanował przy ulicy Natolińskiej, zbiegły z miejsca zdarzenia. Krahelska udała się do Krakowa, gdzie mieszkała jej siostra³⁴. Zamieszkała w kamienicy przy ulicy Pędzichów 3. Na jej trop wpadła policja w połowie 1907 r. Aresztowania dokonano dopiero we wrześniu, w mieszkaniu przy ulicy Wolskiej (obecnie Piłsudskiego). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji zażądało od Wiednia ekstradycji niedoszłej zamachowczynie³⁵. Z pozorów błaha procedura okazała się dla Austriaków przysłowiowym „węzłem gordyjskim”. W świetle obowiązujących wówczas Wiedeń i Petersburg umów, Austriacy powinni dokonać przekazania rosyjskiej obywatelki warszawskiej prokuraturze³⁶. Niemniej wcześniej Krahelska za namową dowództwa Organizacji Bojowej poślubiła, posiadającego paszport austro-węgierski, Adama Dobrodzickiego³⁷. Tym samym w świetle obowiązującego w

³¹ Georgij Antonowicz Skałłon (1847-1914) – od 1865 r. związany z wojskiem carskim. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej zdobył uznanie swojego dowódcy generała Hurki. Od tego momentu jego kariera wojskowa gwałtownie przyspieszyła. W styczniu 1893 r. został wysłany do Królestwa Polskiego. Tutaj otrzymał awans na generała-majora, a z czasem powierzono mu dowództwo nad gwardyjskim pułkiem ułanów. Bardzo szybko awansował na generała-brygady, co spowodowało, że opuścił Warszawę. Ponownie przyjechał do stolicy Królestwa w 1899 r. Dwa lata później – już jako generał-lejtnant – wyjechał z Warszawy, aby powrócić tu po wybuchu rewolucji. Otrzymał wówczas komendanturę warszawskiego okręgu wojskowego, a następnie stanowisko generała-gubernatora – najważniejszego przedstawiciela rosyjskich władz w Królestwie Polskim. Zasłynął jako zwolennik prowadzenia represyjnej polityki wobec Polaków. W tym celu w grudniu 1905 r. zaprowadził stan wojenny, który zniósł dopiero po niespełna trzech latach. Posunięcie to umożliwiło mu dokonywanie swobodnych aresztowań osób podejrzanych o udział w rewolucji, a nawet związki z rewolucjonistami. Wyroki skazujące były ogłaszane w trybie administracyjnym. Wśród ofiar „drakońskich” decyzji Skałłona znalazło się m.in. szesnastu młodocianych członków Warszawskiej Grupy Anarchistów Komunistów. A. Próchnik, *Zamach na Skałłona*, „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce. Organ stow. b. więźniów politycznych”, Warszawa 1935, s. 7-9; H. Kiepuska, *Warszawa 1905-1907*, Warszawa 1991, s. 212.

³² Wanda Krahelska należała do PPS od 1905 r., czyli od momentu wybuchu rewolucji w Królestwie Polskim. Decyzję o – jak sama sądziła – samobójczym zamachu podjęła w związku z dramatem jaki spotkał jej narzeczonego Władysława Roubę, również aktywistę PPS. Roubę na kilka dni przed zaplanowanym ślubem z Krahelską został aresztowany przez carskie władze. Pomimo tortur nie zdradził swoich towarzyszy. Wypuszczony z braku dowodów opuścił Królestwo Polskie w obawie, że jest śledzony. W niedługim czasie po tym popełnił samobójstwo. „Czas”, 17 lutego 1908, wyd. wieczorne, s. 2; M. Sołtysik, *Bomby w damskich rękach*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej”, R. LIV, nr 621-622, 9-10/2009, s. 138.

³³ „Nowa Reforma”, nr 188, 21 sierpnia 1906; A. Próchnik, op. cit., s. 20; H. Kiepuska, op. cit., s. 213-214.

³⁴ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej: BJ), Dział rękopisów, Józef Krzyżanowski, *Sprawa Wandy Krahelskiej...*, sygn. 437/80, 28-31.

³⁵ Ibidem, s. 32-33.

³⁶ Więcej na ten temat pisze K. Meus, *Дело польской революционерки Ванды Крахельской и ее покушение на варшавского генерал-губернатора Г. А. Скалона*, [w:] *Проблемы Российско-польской истории и культурный диалог. Материалы Международной научной конференции Новосибирск 23-24 апреля 2013 г.*, red. M. Wołos, P. Głuszkowski, N. S. Gurjanowa et al., Новосибирск 2013, s. 212-226.

³⁷ Ślub odbył się 27 czerwca 1907 r. w parafii św. Floriana w Krakowie. Ibidem, s. 50; L. Dubacki, *Krahelska Wanda (1886-1968)*, Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. XV, zeszyt 64, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 88.

monarchii habsburskiej prawa przejęła... obywatelstwo męża. Od tego momentu pozostawała pod prawną ochroną Wiednia. Wedle ówczesnych regulacji prawnych ekstradycja Krahelskiej – ku zdumieniu i oburzeniu Rosjan – stała się niemożliwa. O sprawie stało się głośno niemal w całej Europie. Austriacy, aby wyjść z impasu postanowili sędzić Krahleską-Dobrodzicką jak obywatelkę Austrii za przestępstwo popełnione poza granicami cesarstwa³⁸. Władze sądowe stanęły przed poważnym dylematem, gdzie sędzić oskarżoną. Namiestnik Adam hrabia Potocki w korespondencji do prezesa Sądu Krajowego Wyższego w Krakowie Witolda Hausnera nie krył obaw przed ewentualnymi zamieszkami patriotycznymi w Galicji, w związku z mającym odbyć się procesem³⁹. Po wielu perturbacjach, ostatecznie zdecydowano, że rozprawa Wandy Krahelskiej-Dobrodzickiej odbędzie się w Sądzie Obwodowym w Wadowicach. Stosowną decyzję w tej sprawie w grudniu 1907 r. podjął w Wiedniu Trybunał Kasacyjny⁴⁰. Wybór nadskawiańskiego miasta nie był przypadkowy. W stolicy cesarstwa uznano, że przeniesienie procesu do Lwowa lub Krakowa mogło przyczynić się do wzrostu napięć społecznych. W prowincjonalnych Wadowicach zagrożenie wystąpień patriotycznych pozostawało, w zamyśle władz, proporcjonalnie mniejsze. Krahelską przewieziono z Wiednia do Wadowic, w asyście dwóch policjantów, w dniu 17 grudnia 1907 r. Na dworcu oczekiwały na nią tłumy mieszkańców i gimnazjalistów⁴¹. Umieszczono ją w areszcie, zlokalizowanym przy miejscowym więzieniu. Rozprawę zaplanowano na 17 lutego 1908 r. Obrony Krahelskiej przed wadowickim sądem podjął się Stanisław Łazarski. Sprawa wydawała się bardzo trudna, a to ze względu na zeznania oskarżonej, w których przyznała się do zamachu, aczkolwiek nie wyraziła skruchy⁴². Przez dwa dni od 17 do 18 lutego w wadowickim sądzie odbywał się proces, który rozślawił nazwę Wadowic w imperium austriackim. Starciu pomiędzy prokuratorem Gruszczyńskim a adwokatem oskarżonej Stanisławem Łazarskim przysłuchiwało się nie tylko trzynastu przysięgłych (dwunastu miało prawo wyrokować, trzynasty Franciszek Kotiers miała status „sędziego zapasowego”)⁴³, ale również pełna sala obserwatorów wśród których nie zabrakło korespondentów najważniejszych galicyjskich tytułów prasowych⁴⁴. Szczególne wrażenie na zebranych w gmachu sądowym przy ulicy Trybunalskiej zrobiła mowa końcowa Łazarskiego w której między innymi podnosił:

Niebawem macie Panowie przysięgli wydać wyrok w sprawie której rozgłos niewątpliwie większym jest, niż na to zasługuje. Gdyby podobny fakt zdarzył się w kraju, gdzie rząd ma na usługi uczciwych urzędników i sędziów, sprawa wstrząsnęłaby wszystkimi, ale bomba ta w kraju leż i niedoli to rzecz zwykła. Ileż to bomb tam już rzucono od policjanta do oberpolicmajstra i wielkich ksiąząt! Nie budzi zainteresowania także osoba obwinionej, którą tu widzieliście przez dwa dni, a która z całą szczerością opowiedziała o wszystkim i raz tylko podniosła głos, gdy powiedziała, że jako Polka czuła się powołaną zabić tyrana. Zainteresowanie opinii leży gdzie indziej. Pyta się cały świat cywilizowany, a także świat prawniczy austriacki, czy istnieje jeszcze w państwie austriackim święte prawo azylu dla osób ściganych za polityczne zbrodnie, czy wolno ścigać osoby za

³⁸ BJ, Dział rękopisów, Józef Krzyżanowski, *Sprawa Wandy Krahelskiej...*, sygn. 437/80, s. 51-52.

³⁹ Ibidem, s. 45-47.

⁴⁰ Ibidem, s. 59-60, 62, 68-73, 76, 86.

⁴¹ Ibidem, s. 86.

⁴² Zeznania Krahelskiej zamieścił m.in. „Naprzód”, nr 49, 19 luty 1908.

⁴³ Wśród sędziów przysięgłych byli: Wiktor Kutrzeba – adwokat z Jordanowa, Marcei Gorączko – notariusz z Oświęcimia, Ludwik Anteki – właściciel realność w Andrychowie, Michał Bernacki – kupiec z Sułkowic, Władysław Brodacki – dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego w Białej, Jan Dryszkiewicz – urzędnik arcyksiążęcy w Izdebniku, Zygmunt Jaworski, Franciszek Kubiczek – rolnik z Pisarzowic, Ludwik Matuszek – kupiec z Żywca, Józef Pomiankowski – agent ubezpieczeniowy z Myślenic, Franciszek Porębski – właściciel realności w Żywcu oraz Gustaw Szally – pracownik Kasy Oszczędności w Myślenicach. „Naprzód”, nr 48, 18 luty 1908.

⁴⁴ O procesie obszernie pisały m.in. krakowski „Czas”, liberalna „Nowa Reforma” oraz socjalistyczny „Naprzód”. „Czas”: nr 38, 15 luty 1908; nr 39, 17 luty 1908; nr 40, 18 luty 1908; „Nowa Reforma”: nr 75, 15 luty 1908; nr 78, 17 luty 1908; nr 80, 18 luty 1908; nr 81, 19 luty 1908; nr 82, 19 luty 1908; nr 83, 20 luty 1908; „Naprzód”: nr 46, 16 lutego 1908; nr 47, 17 lutego 1908; nr 48, 18 lutego 1908; nr 49, 19 lutego 1908; nr 51, 21 lutego 1908.

przewinienie nie objęte kodeksem karnym i czy nasze sądownictwo nie stało się przedłużeniem rąk krwią ociekających gubernatorów rosyjskich⁴⁵.

W trakcie długiego, emocjonalnego i patetycznego wywodu Łazarski próbował – jak się okazało nader skutecznie – umniejszyć winę oskarżonej. W tym celu kierując się do ławy przysięgłych mówił dalej:

Czyn Dobrodzickiej był czynem politycznym i był reakcją patriotyzmu. Etyka narodu uciśnionego nakazuje z bronią w ręku upomnieć się o swoje prawa. Takie zdanie wygłasza nawet najspokojniejszy, znakomity prawnik Shering, twierdząc, że naród, który się szanuje, musi z bronią w ręku bronić swych praw i że wtedy, gdy idzie o prawa narodu, tam znikają przepisy kodeksu karnego. W Królestwie Polskim toczyła się walka o prawa narodu wobec tyranów i naród wezwał swych synów do obrony ojczyzny i poniewieranych praw narodu, bo tego prześladowania dalej znosić i cierpieć nie może⁴⁶.

W trakcie mowy końcowej odniósł się także do słynnej bitwy z okresu powstania styczniowego, a mianowicie bitwy o Miechów, której 45 rocznica przypadała równo 17 lutego 1908 r. Nawiązując do wydarzeń z dramatycznego 1863 r. apelował do Polaków zasiadających wśród sędziów przysięgłych: *oby ta rocznica natchnęła Panów do wydania należnego werdyktu⁴⁷*. Jak się miało okazać wszelkie zabiegi zastosowane przez Łazarskiego utrwaliły wśród sędziów przekonanie o niewinności Wandy Kraheleskiej-Dobrodzickiej. 18 lutego 1908 r., po zaledwie 10 minutach utajnionych obrad, zapadł wyrok uniewinniający. Na sali sądowej oraz przed gmachem wadowickiego sądu zapanowała euforia. W Wadowicach tego dnia zorganizowano nawet spontaniczną manifestację patriotyczną, której kulminacją była pojawienie się uwolnionej Kraheleskiej, o czym w swoim pamiętniku napisał Wincenty Bąk-Bogdanowski – w tamtym czasie uczeń wadowickiego gimnazjum, a w 1939 r. wiceprezydent Krakowa⁴⁸.

Po zakończonym sukcesem procesie Kraheleskiej, o Łazarskim stało się głośno – głównie za sprawą jego mowy obronnej – nie tylko w Galicji ale i w pozostałych zaborach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że udział w sprawie Wandy Kraheleskiej przysporzył mu sporego rozgłosu, który wpłynął nie tylko na jego dalsze sukcesy zawodowe, lecz przede wszystkim na błyskotliwy rozwój kariery politycznej w Wiedniu.

W tym miejscu należy jeszcze odnotować, że w okresie międzywojennym Stanisław Łazarski prowadził praktykę adwokacką w Krakowie. W 1932 r., w wieku 83 lat, przeszedł na emeryturę, którą spędzał w swoim majątku w Witkowicach koło Kęt⁴⁹.

Działalność polityczna

Działalność polityczna Stanisława Łazarskiego rozpoczęła się w Białej, gdzie w 1882 r. został wybrany na radnego Rady Powiatowej, a następnie członka tamtejszego Wydziału Powiatowego. Niekwestionowana estyma oraz zaangażowane w sprawy publiczne przysporzyły Łazarskiemu w Białej wielu zwolenników. W konsekwencji czego przez ponad jedenaście lat, od 1903 do 1914 r., zajmował stanowisko prezesa bialskiej Rady Powiatowej⁵⁰. Równoległe piął się po kolejnych stopniach kariery politycznej na szczeblu ogólnogalicyjским oraz centralnym. W 1901 r. po raz pierwszy otrzymał mandat do Sejmu Krajowego we Lwowie. Sprawował go przez kolejne sześć lat. Ponownie został wybrany na tego gremium w 1911 r. Posłem we Lwowie był do 1914 r. W okresie sprawowania funkcji

⁴⁵ BJ, Dział rękopisów, Józef Krzyżanowski, *Sprawa Wandy Kraheleskiej...*, mps., sygn. 437/80, s. 127.

⁴⁶ Ibidem, s. 129.

⁴⁷ W. Hajewski, *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*, Wadowice 1937, s. 20.

⁴⁸ BJ, Dział rękopisów, *Wspomnienia dra Wincenta Bogdanowskiego ostatniego przede wojennego wiceprezydenta Krakowa*, Kraków 1967, mps., sygn. 9869, s. 8.

⁴⁹ J. Zdrada, op. cit., s. 292

⁵⁰ Ibidem, s. 291.

poselskiej w stolicy Galicji dał się poznać szczególnie jako zwolennik reform w sprawie obowiązującej ordynacji wyborczej⁵¹. Ponadto udzielał się jako członek komisji sejmowej do spraw podatków i reformy agrarnej⁵².

Działalność Łazarskiego w Sejmie Krajowym pozostaje jednak w cieniu jego osiągnięć jako reprezentanta do wiedeńskiej Rady Państwa. Mandat poselski do parlamentu centralnego pełnił bez przerwy w latach 1907-1918 (kadencja jedenasta: 17 luty 1907-30 marzec 1911 oraz dwunasta: 17 lipiec 1911-12 listopad 1918)⁵³. W Wiedniu reprezentował okręg wyborczy nr 18, obejmujący swoim zasięgiem następujący obszar: Biała-Żywiec-Kęty-Andrychów-Wadowice⁵⁴. Jako parlamentarzysta Łazarski współpracował ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, przy czym nie był jego członkiem, a jedynie tzw. „hospitantem klubowym”⁵⁵. Waldemar Łazuga określił go nawet „pół konserwatystą i pół demokratą”⁵⁶. Być może właśnie swoisty pragmatyzm Łazarskiego przysparzał mu w Wiedniu wielu zwolenników, czego dowody otrzymał w styczniu 1911 r. Wówczas w związku pogłębiającym się kryzysem politycznym rozgorzałym wśród polskich parlamentarzystów⁵⁷, Łazarskiemu jako posłowi bezpartyjnemu zasugerowano objęcie prezesury Koła Polskiego, skupiającego polskich posłów w Wiedniu⁵⁸. Zaszczytą funkcję przyjął 19 stycznia, zastępując na tym stanowisku Stanisława Głębińskiego, któremu przekazano ministerstwo kolejnictwa (*Eisenbahnministerium*)⁵⁹. W czasie swojego krótkiego prezesowania w Kole Polskim, Łazarski przede wszystkim dał się zapamiętać jako postać koncyliacyjna i powszechnie szanowana. Wincenty Witos w swoim pamiętniku pisał o nim: [- -] *pocziwy dr Łazarski cieszył się wielką powagą i szacunkiem wszystkich, a zarzucano mu tylko niedostateczną energię i brak inicjatywy*⁶⁰. Ugodowość i pozycję Łazarskiego starał się wykorzystać minister dla Galicji Wacław Zaleski, który wiosną 1911 r. namawiał go, aby zechciał przeprowadzić zmianę statutu Koła, co *de facto* miało służyć „przywróceniu dawnej spoiwości klubu”⁶¹. Cementowanie polskich parlamentarzystów miało się odbyć kosztem posłów reprezentujących narodową demokrację, których – w zamyśle Zaleskiego – planowano nie włączyć do przyszłego „aliansu ludowo-konserwatywno-demokratycznego”⁶². Niestety, w wyniku trwających na szczeblach rządowych rozgrywek politycznych nie udało mu się zachować dłużej tego reprezentacyjnego stanowiska. Latem 1911 r., po czerwcowych

⁵¹ Dążył do rozszerzenia praw wyborczych chłopów i robotników. Ibidem.

⁵² Ibidem.

⁵³ J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa 1996, s. 425, 433.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ A. Wątor, *Narodowa demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 167.

⁵⁶ W. Łazuga, *Kalkulować... Polacy na szczytach C. k. monarchii*, Poznań 2013, s. 314.

⁵⁷ Zasadniczo kryzys polityczny wywołała decyzja rządu odnośnie wycofania się z kosztownego planu regulacji rzek galicyjskich. W ten sposób zaoszczędzone środki przeksięgowano na wydatki wojskowe, co w związku z narastającym napięciem międzynarodowym miało swoje racjonalne uzasadnienie. Sprawa pozostawała tym donioślejsza, że wówczas tekę ministra finansów trzymał Polak Leon Biliński. W 1910 r. temat ten zdominował debatę wewnątrz Koła Polskiego. Pomimo starań Władysława Dulęby – ministra do spraw Galicji, premier Richard von Bienenrth-Schmerling nie zmienił zdania co do kwestii budowy kanałów. W grudniu 1910 r. Bienenrth podał się do dymisji, aby następnie za zgodą cesarza powołać nowy, zrekonstruowany, rząd. Premier ówczesnemu prezesowi Koła Polskiego Stanisławowi Głębińskiemu relacjonował, że niepowodzenie programu regulacji rzek galicyjskich należy przypisać dwójce polskich ministrów Leonowi Bilińskiemu i Władysławowi Dulębie. W nowym rządzie powołanym w styczniu 1911 r. znalazło się miejsce dla Głębińskiego jako ministra kolei oraz Wacława Zaleskiego, będącego ministrem dla Galicji. W. Łazuga, op. cit., s. 312-315; D. Szymczak, *Galicyjska „ambasada” w Wiedniu. Dzieje ministerstwa dla Galicji 1871-1918*, Poznań 2013, s. 256-257.

⁵⁸ Według Waldemara Łazugi, Łazarski jako polityk niższego formatu był do przyjęcia przez zwaśnione grupy polskich parlamentarzystów, które nie chciały dopuścić do kierowania Kołem „kogoś wybitniejszego” pokroju Kazimierza Grocholskiego lub Wojciecha Dzieduszyckiego. W. Łazuga, op. cit., s. 314.

⁵⁹ A. Wątor, op. cit., s. 206.

⁶⁰ W. Witos, *Moje wspomnienia*, cz. I, oprac. E. Karczewski, J. R. Szaflik, Warszawa 1998, s. 247.

⁶¹ D. Szymczak, op. cit., s. 262.

⁶² Ibidem.

wyborach, zastąpił go jeden z najważniejszych polskich polityków w Wiedniu – doświadczony Leon Biliński⁶³. Pomimo takiego obrotu sprawy Łazarski nadal cieszył się poważaniem wśród polskich polityków będących najbliższymi cesarza. Dowodem potwierdzającym tę opinię, może być fakt, że jeszcze w listopadzie 1911 r., Wacław Zaleski już jako minister finansów optował za wyborem Łazarskiego na ministra do spraw Galicji! Tym sposobem pierwszy raz w historii osoba związana z Wadowicami mogła dostąpić jednego z najważniejszych stanowisk państwowych w c.k. monarchii. Niestety, ze względu na dalece posunięte polityczne alianse, galicyjskim ministrem obrano Władysława Długosza, reprezentującego Polskie Stronnictwo Ludowe⁶⁴. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w czasie sprawowania funkcji prezesa Koła Polskiego, Łazarski wykorzystując swój autorytet, podjął się mediacji pomiędzy studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, a senatem uczelni w związku z tzw. „zimmermaniadą”⁶⁵. Przy jego pomocy udało się załagodzić zaistniały konflikt⁶⁶.

Kierowanie Kołem Polskim przez Łazarskiego w 1911 r. przeszło raczej niezauważenie, co należy tłumaczyć narastającymi konfliktami w łonie samego Koła. Inaczej sprawa się miała w 1917 r., kiedy Stanisław Łazarski drugi raz otrzymał prezesurę Koła Polskiego w Wiedniu. Zastąpił na tym stanowisku wpływowego Leona Bilińskiego, który 14 maja 1917 r. w związku z impasem jaki zaistniał w gronie polskich parlamentarzystów uznał, że nie może stać na czele Koła. W tym miejscu należy podkreślić, że wspomniany spór dotyczył kwestii „wyodrębnienia” Galicji ze struktur austriackiej Przedlitawii, a więc faktycznie ustanowienia odrębnego autonomicznego kraju, na wzór Węgier. Ludowcy oraz członkowie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego nie chcieli zgodzić się na takie posunięcia polityczne. Głośno artykułowali swoje oczekiwania odnośnie odzyskania przez Polskę niepodległości⁶⁷.

Łazarski po objęciu prezesury nad Kołem Polskim stanął przed nie lada wyzwaniem. Otóż 16 maja na wniosek Włodzimierza Tetmajera Koło Polskiego uchwaliło pamiętną rezolucję dotyczącą utworzenia niepodległej Polski z dostępem do morza, która ze względu na nazwisko wnioskodawcy przeszła do historii jako tzw. „rezolucja Tetmajera”⁶⁸. Potwierdzono ją w Krakowie w dniu 28 maja w Sali sesyjnej krakowskiej Rady Miejskiej, gdzie odbywały się wyjątkowo obrady Koła Sejmowego w którym uczestniczyły delegacje z Królestwa Polskiego oraz tłumy krakowian⁶⁹. Zanim to jednak nastąpiło dzień wcześniej na preesa Koła wybrano Łazarskiego⁷⁰. Tym samym poseł reprezentujący okręg 18 (Biała-Żywiec-Kęty-Andrychów-Wadowice) został przewodniczącym polskich posłów w wiedeńskim parlamencie w – jak się miało niebawem okazać – okresie wyjątkowym dla Polski i Polaków⁷¹. 13 czerwca 1917 r. Łazarski wystąpił publicznie w Wiedniu, gdzie z mównicy sejmowej ogłosił oficjalnie – nie bez okolicznościowego patetyzmu – decyzję polskich posłów w sprawie utworzenia niepodległego państwa⁷². Ze względu na wagę

⁶³ Ibidem, s. 264; W. Łazuga, op. cit., s. 316. Jerzy Zdrada podaje, że Łazarski oddał prezesurę Koła Polskiego Bilińskiemu jesienią 1911 r. J. Zdrada, op. cit., s. 291.

⁶⁴ D. Szymczak, op. cit., s. 267.

⁶⁵ J. Zdrada, op. cit., s. 291. „Zimmermaniada” – strajk studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, w wyniku którego od stycznia do marca 1911 r. zamknięto krakowską uczelnię. Przyczyną strajku był opór środowisk studenckich przeciwko, budzącemu wówczas kontrowersje, nauczaniu księdza profesora Kazimierza Zimmermanna. Jego wykłady uznano za antyklerykalne. Zob. m.in.: „Czas”, nr 50, 31 stycznia 1911.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ A. Wątor, op. cit., s. 338-340.

⁶⁸ Ibidem, s. 340-341.

⁶⁹ W. Witos, s. 388-389.

⁷⁰ Ibidem, s. 389.

⁷¹ Rada Państwa została zwołana na dzień 30 maja 1917 r., po trwającej ponad trzy lata przerwie.

⁷² A. Wątor, op. cit., s. 342.

wspomnianej mowy parlamentarnej Łazarskiego dla sprawy polskiej, warto w tym miejscu przybliżyć jej obszerniejsze fragmenty:

Wśród gigantycznej wojny, gdy państwa znikają, trony się walą, a narody są to tu to tam przerculane, wielkie wydarzenia dziejowe tej wojny znowu wydobyły na jaw sprawę polską. Polska gotuje się do obchodu swojego zmartwychwstania. Obowiązkiem naszym jako członków narodu polskiego jest zabrać głos, aby świat o nas bez nas nie powziął żadnych postanowień i nie wydał zarządzeń, brzemiennych w następstwa. W rocznikach narodów i państw Polska od szeregu stuleci chlubnie się zapisała. Przed półtora wiekiem Państwo Polskie w nierównej walce z przemocą nieprzyjacielską i polityką ekspansywną uległo, zostało pokonane, ale nie złamane. Wykreślono Państwo Polskie z listy państw niepodległych, ale naród polski, mimo najstraszniejszego, bezprzykładnego ucisku, nie mógł zostać wytepiiony. Żyje, rozwija się, wzrasta w siłę i samowiedzę. Od chwili rozkawałkowania Państwa Polskiego każde pokolenie naszego narodu chwytalo za broń, aby rzucić kajdany. W nieprzerwanym szeregu powstań naród polski przelał niezliczone razy potoki krwi najszlachetniejszych swych synów za odzyskanie wolności. Kilukrotnie pokonany, nigdy nie uznał gwałtu na sobie dokonanego. Nigdy nie zwątpił, bo walka o wolność i sprawiedliwość była przekazywana każdemu synowi narodu polskiego przez ojca świętym testamentem. Testament ten my Polacy zawsze uczciwie i ofiarnie spełnialiśmy i spełniać będziemy [oklaski]. Męczennicy konfederacji barskiej, drużyny bojowe Kościuszki i Poniatowskiego, słynne na cały świat legiony Dąbrowskiego, okryci chwałą bojownicy powstania listopadowego, krwią przesiąkłe pola powstania roku 1863, a w końcu najmłodszy nasi synowie, wypróbowani w boju i sławni Legioniści [huczne oklaski w ławach polskich], którzy w obecnej wojnie światowej chwycili za broń, aby walczyć u boku Austrii, złamać tyranie rosyjską, oto wymowne świadectwa tego, a równocześnie niezbity dowód naszego wiernego spełnienia obowiązku.

Naród polski ożywiony uczuciem najgorętszej miłości Ojczyzny, przejęty słuszością nieprzedawnionych praw do niepodległego państwa, w obliczu poważnych wydarzeń, które mają utworzyć nowy ustrój Europy, na słynnym pełnym posiedzeniu posłów polskich do Rady Państwa i na Sejm w dniu 28 maja 1917 roku uchwalił w Krakowie znaną z prasy rezolucję. Domaga się ona zjednoczenia niepodległej Polski i ujawnia żywotne dążenia narodu polskiego. Jest ona istotą naszej polityki i jej linią wytyczną [- -]. A jako obywatele Państwa austriackiego jesteśmy zupełnie świadomi naszych obowiązków wobec Monarchii, któreśmy wszakże zawsze lojalnie spełniali i które spełniać będziemy. Zresztą ideały nasze bynajmniej nie są sprzeczne z myślą państwową austriacką i nie stają w poprzek interesom Monarchii, raczej mniemamy co już nasi dziadowie w latach 1794 i 1831 wypowiedzieli, że trafna ocena sił i przyszłości Monarchii leży w kierunku naszych dążeń [huczne oklaski]...⁷³.

Wystąpienie Łazarskiego pomimo, że miało charakter stonowany i mocno zachowawczy zostało przyjęte przez posłów niemieckich jako zdrada państwowa. Z kolei część ludowców i narodowców uznała przemówienie prezesa jako dość zachowawcze, nie wyrażające w wystarczający sposób idei „rezolucji tetmajerowskiej”⁷⁴. Niemniej większość z polskich parlamentarzystów poparła wystąpienie prezesa Koła Polskiego, czego dowodem były licznie zbierane gromkie oklaski z ław zajmowanych przez Polaków. Wśród tej grupy był między innymi późniejszy trzykrotny premier w latach Drugiej Rzeczypospolitej Wincenty Witos, który w swoich wspomnieniach wydarzenie te opisał w następujący sposób:

Na mówcę w tej sprawie wyznaczyło Koło Polskie niedawno wybranego prezesa Łazarskiego. Uwaga całej Izby skupiła się na nim – kiedy prezydent Izby udzielił mu głosu. Dr Łazarski mówił z całym przejęciem i szczerością, ale mając głos dość słaby i gubiąc się w nagromadzonych szczegółach, nie zdołał istoty sprawy oddać w ten sposób, na jaki ona zasługiwała. Mimo to przemówienie jego zrobiło wielkie wrażenie, a wszyscy członkowie Koła składali mu manifestacyjne gratulacje. To samo zrobili przedstawiciele narodów słowiańskich⁷⁵.

Warto zaznaczyć, że Łazarski jako pierwszy w historii prezes Koła Polskiego swoje przemówienie na forum Rady Państwa wygłosił w języku polskim, a nie jak to było dotychczas w niemieckim⁷⁶. Krok ten – nie mający wcześniej precedensu – miał najpewniej

⁷³ „Gazeta Lwowska”, nr 134, 15 czerwca 1917.

⁷⁴ A. Wątor, op. cit., s. 342-343.

⁷⁵ W. Witos, op. cit., s. 394.

⁷⁶ W. Łazuga, op. cit., s. 376.

ukazać doniosłość trwających wydarzeń dla sprawy polskiej. Jeszcze w czerwcu 1917 r., czyli tuż po pamiętnej przemowie w Radzie Państwa, pertraktował z Austriakami w sprawie zmiany rezolucji autorstwa Tetmajera⁷⁷. Równolegle prowadził rozmowy mające na celu przywrócenia w Galicji sądownictwa cywilnego, zawieszono po wprowadzeniu stanu wojennego⁷⁸. W wyniku krytyki ze strony krakowskich konserwatystów 4 września 1917 r. Łazarski ogłosił rezygnację z funkcji prezesa Koła Polskiego, pozostając nadal jego członkiem⁷⁹. Jeszcze podczas kolejnych wyborów na te stanowisko uzyskał 26 głosów poparcia, 2 mniej niż Wincenty Witos oraz 15 więcej niż socjalista Ignacy Daszyński⁸⁰. Ze względu na brak wymaganej większości nie udało się wówczas wybrać osoby odpowiedzialnej za kierowaniem Kołem Polskim. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości Łazarski wycofał się z życia politycznego. Za swoje dotychczasowe zasługi został odznaczony przez Józefa Piłsudskiego Krzyżem Legionów oraz Komandorią Orderu Polonia Restituta⁸¹.

Zasłużony obywatel Wadowic

Szczególne zasługi Stanisława Łazarskiego dla Wadowic okresu galicyjskiego należy wiązać z gwałtownym rozwojem cywilizacyjnym miasta, który miał miejsce na początku XX w. W tym czasie Wadowice zyskują: elektryczność, wodociągi oraz telefonię. W uruchomienie tej ostatniej zaangażowany był właśnie Łazarski. Pierwsze próby uruchomienia lokalnej sieci telefonicznej na terenie powiatu wadowickiego należy wiązać z działaniami krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (IPH), której władze wzorem Krakowa (1890), Tarnowa (1899-1901) oraz Oświęcimia (1899-1901) dążyły do telefonizacji całego okręgu Izby⁸². Nie bez powodu kierownictwo IPH uznało, że usprawnienie przesyłu informacji posłuży wzmocnieniu lokalnego życia gospodarczego⁸³.

Pomimo wsparcia ze strony krakowskiego samorządu gospodarczego, kwestia zaprowadzenia telefonii na terenie Wadowic do 1905 r. nie została uskuteczniiona. W celu przyspieszenia tej inwestycji wczesną jesienią 1905 r. władze miejskie zwróciły się do Stanisława Łazarskiego – jako posła reprezentującego w Wiedniu powiat wadowicki – z wnioskiem o uczynienie starań „w sprawie zaprowadzenia telefonów”⁸⁴. Z lektury zachowanych Protokołów Posiedzeń Rady Miejskiej wynika, że prośbę wadowickich radnych Łazarski potraktował bardzo poważnie. W październiku 1905 r. do wadowickiego Magistratu wpłynął jego list, w którym informował o uskutecznieniu zabiegów mających na celu telefonizację Wadowic. 20 października korespondencja Łazarskiego odnośnie tej sprawy została przybliżona na forum Rady Miejskiej. Jeszcze tego samego dnia radni podjęli uchwałę następującej treści: „Rada miasta Wadowic uchwała wnieść do galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów podanie o połączeni gminy tutejszej z centralną stacją telefonów w Białej i podziękować posłowi Drowi Łazarskiemu za pamięć”⁸⁵.

Niestety, ze względu na braki źródłowe nie ma możliwości wskazania dokładnej daty włączenia Wadowic do białskiej stacji telefonicznej. Na pewno nie nastąpiło to wcześniej niż jesienią 1906 r., kiedy w mieście uruchomiono elektrownię. Wiadomo natomiast, że już lipcu

⁷⁷ W. Witos, op. cit., s. 400-402; J. Zdrada, op. cit., s. 291.

⁷⁸ Wątpliwości co zasadności i sposobu funkcjonowania sądów wojennych Łazarski przedłożył już podczas swojego pamiętnego wystąpienia w Radzie Państwa 13 czerwca 1917 r. „Gazeta Lwowska”, nr 134, 15 czerwca 1917.

⁷⁹ J. Zdrada, op. cit., s. 292.

⁸⁰ W. Witos, op. cit., s. 403; A. Wątor, op. cit., s. 355-356.

⁸¹ J. Zdrada, op. cit., s. 292.

⁸² T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850-1939. Dzieje, ludzie, polityka gospodarcza*, Kraków 2003, s. 220-221.

⁸³ Ibidem, s. 222.

⁸⁴ APKat./Oświęcim, „PPRG za lata 1867-1888”, sygn. MW 8, s. 1

⁸⁵ Ibidem, s. 12.

1909 r. radni miejscy podjęli uchwałę, aby „odnieść się do kompetentnej władzy o urządzenie stacji telefonicznych z centralną stacją z pomieszczeniem nadzoru policji miejskiej i nadzoru straży pożarnej”. Zapis ten pozwala wnioskować, że w 1909 r. Wadowice były już włączone do sieci telefonicznej. W okresie pomiędzy 1909, a 1910 r. telefonizacją objęto głównie urzędy odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne w mieście. Tym sposobem w drugiej połowie 1909 r. bezpośrednie przyłączenie do centrali telefonicznej posiadały już między innymi siedziby policji miejskiej oraz straży pożarnej. Obie zlokalizowane na terenie magistrackiego budynku⁸⁶. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej dostępność do własnego telefonu (i numeru telefonicznego) systematycznie wzrastała, aczkolwiek faktycznie nadal pozostawała relatywnie niewielka. Do 1912 r. do stacji telefonicznej włączone zostały już najważniejsze instytucje publiczne działające na terenie miasta, jak: szpital powszechny, Powiatowa Kasa Oszczędności, Dyrekcja Skarbu, Sąd Obwodowy, Wydział Powiatowy czy Towarzystwo rolniczo-okręgowe. W gronie osób prywatnych posiadających własny telefon było zaledwie kilkunastu wadowiczian, wśród których dominowali miejscowi przedsiębiorcy lub reprezentanci tzw. „wolnych zawodów”. Szczegółowy wykaz abonentów telefonicznych w Wadowicach w tym okresie przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wykaz abonentów telefonicznych w Wadowicach w 1912 r.⁸⁷

Dane abonenta	Numer abonenta	Uwagi (adresy)
Bałamuth Chiel	36 / II	Skład maszyn do pisania, Rynek 205
Barber Bernard	36 / IV	Handel mąką i zbożem, pl. Kościuszki 415
Biuro c.k. nadrzędny poczty	46	Jan Grabowski, budynek pocztowy
Dyrekcja okręgu skarbowego	29	Ul. Lwowska
Einhorn Tobiasz	38 / VIII	Targowica nr 26
Elektryczny Zakład	13	Ul. Młyńska 7
Foltin Franciszek	16	Księgarnia i drukarnia, Rynek 57
Gostkowski Aleksander	21	Właściciel dóbr w Tomicach
Gross Izrael	39 / VIII	Skład mąki
Han Robert	22	Notariusz, Rynek 157
Hoffman dr.	28	Biuro, Rynek 205
Jakubowicz Maciej	7	Fabryka nawozów, ul. Spadzista 211
Jura Józef	19	Fabryka dachówek, ul. Młyńska 610 ⁸⁸
Kasa eskontowa i oszczędności	26	Biuro przy ul. Mickiewicza
Kasa Oszczędności Powiatowa	6	Ul. Lwowska 243
Komenda Oddziałowa Żandarmerii	5	Ul. Mickiewicza 145
Korn Józef	11	Adwokat krajowy, ul. Mickiewicza 140
Krókowski Konrad	14	Adwokat krajowy, ul. Mickiewicza 130
Landau M. B.	15	Eksport drzewa, ul. Długa 550 ⁸⁹
Luftglas	38 / VI	Handel jaj i skór, ul. Krakowska 54
Łuszczkiewicz Marek	12	Właściciel dóbr we Frydrychowicach
Magistrat miasta Wadowice	3	Strażnica policyjna, burmistrz Franciszek Opydo, mieszkanie inspektora policji i mieszkanie instruktora straży pożarnej

⁸⁶ APKat./Oświęcim, „PPRG za lata 1867-1888”, sygn. MW 8, s. 369; APKat./Oświęcim, Preliminarz wydatków i dochodów gminy miasta Wadowice oraz budżet drogowy”, sygn. MW 11, s. 62

⁸⁷ W tabeli zachowana została oryginalna pisownia nazwisk oraz nazw ulic i placów.

⁸⁸ Obecnie ulica Legionów.

⁸⁹ W 1916 r. ulica Długa została przemianowana na ulicę Sienkiewicza.

Mównica publiczna telefoniczna	48	Budynek pocztowy
Nartowski Teofil	36 / VI	Notariusz, Rynek Zbożny 166
Reich Samuel	38 / IV	Mieszkanie przy ul. Zatorskiej 77
Romaszkan Feliks	18	Fabryka papieru, ul. Młyńska
Sąd Obwodowy	2	Ul. Studzienna 143
Starostwo powiatowe	1	Pl. Kościuszki 202
Sternlicht Lipman	37 / VIII	Mieszkanie przy ul. Gimnazjalnej 722
Szpital powszechny	17	Gmach szpitala przy ul. Karmelickiej 549 Dr Bukowski, ul. Mickiewicza 587 Dr Żędzianowski, ul. Kościuszki 166
Towarzystwo Kredytowe	10	Ul. Mickiewicza 142
Towarzystwo rolnicze okręgowe	8	Ul. Długa 1
Urząd sprzedaży tytoniu	20	Ul. Cicha 225
Wachsman Izidor	25	Adwokat krajowy, Rynek 159
Wassertheil Jakub	27	Handel zbożem i mąką, Rynek 203
Wodziński Władysław	24	Adwokat krajowy, Rynek 158
Wydział Powiatowy	4	Ul. Lwowska 243
Zimmerspitz Apolinary	23	Adwokat krajowy, ul. Lwowska 278

Źródło: *Spis abonentów c.k. sieci telefonicznych w Galicji*, Lwów 1912, s. 280-281.

Dla mieszkańców nie mających dostępu do prywatnego telefonu, przygotowano w Urzędzie Poczto-Telegraficznym przy Zbożnym Ryнку tzw. publiczną mównicę telefoniczną⁹⁰. Przy czym możliwość korzystania z niej była ograniczona czasowo. W miesiącach wiosenno-letnich (kwiecień-wrzesień) telefon publiczny działał w godzinach od 7 do 21, z wyjątkiem niedziel, kiedy mównicę zamykano o godzinie 19. W okresie jesienno-zimowym (październik-marzec) urząd pocztowy pracował od godziny 8 i zamykał swoje podwoje o 21 lub 19 (w niedzielę). Warto zauważyć, że w innych, większych od Wadowic, miastach galicyjskich dostęp do telefonu publicznego miał charakter całodobowy (np.: Kołomyja, Kraków, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol) lub całodzienny z przedłużeniem godzin otwarcia do północy (między innymi: wschodnio-galicyjskie Brody, Jarosław, Rzeszów)⁹¹. Z kolei w miastach o mniejszym znaczeniu administracyjnym telefon publiczny dostępny był w godzinach od 8 do 12 i od 14 do 18 w dni powszednie i w soboty, w niedzielę zaś w godzinach od 8 do 11 i od 15 do 16⁹².

Konkludując rozważania na temat telefonizacji Wadowic, trzeba zaznaczyć, że ten rodzaj komunikacji społecznej, ze względu na swój nowatorski charakter, niestety pozostawał dość drogi w wykorzystaniu. Możliwość telefonowania, nawet przy użyciu publicznej rozmównicy, zarezerwowana była dla ludzi średniozamożnych. Potwierdzenie tej opinii znajdziemy dokonując pobieżnej analizy danych zawartych w tabeli 2, gdzie zawarte zostały koszty połączeń telefonicznych z wybranymi miastami Galicji i Austro-Węgier.

Tabela 2. Koszt „zwykłych” (trzyminutowych) połączeń telefonicznych pomiędzy Wadowicami, a wybranymi miejscowościami z terenów cesarstwa austro-węgierskiego, w 1912 r.

L.p.	Połączenie pomiędzy Wadowicami, a	Cena połączenia trzy minutowego [w koronach]
1.	Andrychowem	0,40
2.	Bielskiem – Białą	0,60
3.	Bochnią	1,00

⁹⁰ *Spis abonentów c.k. sieci telefonicznych w Galicji*, Lwów 1912, s. XIX.

⁹¹ *Ibidem*, s. XIV-XV.

⁹² *Ibidem*.

4.	Krakowem	0,60
5.	Lwowem	3,00
6.	Ołomuńcem	2,00
7.	Stanisławowem	3,00
8.	Wiedniem	2,00
9.	Zakopanem	1,00
10.	Żywcem	0,60

ŹRÓDŁO: *Spis abonentów c.k. sieci telefonicznych w Galicyi, Lwów 1912, s. LXXXI-LXXXII*

Instalacja sieci telefonicznej bez wątpienia pozostaje jednym z najważniejszych osiągnięć cywilizacyjnych jakie pojawiły się na terenie Wadowic w schyłkowym okresie autonomii galicyjskiej. Trudno jednak nie zauważyć, że chyba jednak najistotniejszym była elektryfikacja miasta, która stanowiła warunek konieczny do jego rozwoju industrialnego. Z lektury zachowanych archiwaliów wynika, że również w tym ostatnim przypadku ceną okazała się pomoc Stanisława Łazarskiego, szczególnie na etapie rozbudowy istniejącej już infrastruktury energetycznej. Otóż w 1906 r. po trwających kilkanaście miesięcy przygotowaniach (formalnych i technicznych) w Wadowicach uruchomiono pierwszą elektrownię. Po kilku latach od tego wiekopomnego wydarzenia proces elektryfikacyjny miasta był już dalece zaawansowany⁹³. Niemniej nadal przed władzami miejskimi piętrzyły się liczne problemy związane z wdrażaniem oświetlenia elektrycznego w obrębie przestrzeni publicznej miasta. W 1910 r. na forum Rady Miejskiej podnoszono m.in. kwestie dotyczącą zelektryfikowania lokalnego dworca kolejowego, który w omawianym okresie stanowił jedno z najczęściej uczęszczanych miejsc w mieście⁹⁴. Sprawa była o tyle skomplikowana, że zarząd nad dworcem i przynależącymi do niego zabudowaniami pozostawał w kompetencji Ministerstwa Kolei oraz dykcji Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda (*Privilegierte Kaiser-Ferdinands-Nordbahn*). Władze miejskie wykorzystując pozycję i autorytet posła Łazarskiego w październiku 1910 r. – po nieudanych wcześniej pertraktacjach z dyrekcją Kolei Północnej⁹⁵ – postanowiły prosić go, aby zechciał za pośrednictwem Koła Polskiego w Wiedniu wpłynąć na Ministerstwo Kolei i władze kolejowe w „sprawie zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego na dworcu kolejowym”⁹⁶. Równolegle czyniono starania o „rozszerzenie dworca osobowego i towarowego” w Wadowicach⁹⁷. W tym przypadku również sięgnięto po pomoc Łazarskiego. Obecnie nie wiadomo na ile skuteczna była jego interwencja w tej sprawie. Należy domniemywać, że Łazarski podjął stosowne starania, aby móc wykonać prośbę wadowickich radnych. Najpewniej wykorzystał przy tym znajomość ze wspomnianym już Stanisławem Głabińskim, który od stycznia 1911 r. kierował *Eisenbahnministerium*⁹⁸. W przekonaniu tym utwierdza mnie analiza dostępnego materiału ikonograficznego z którego wynika, że jeszcze przed I wojną światową wadowicki dworzec uzyskał oświetlenie elektryczne.

⁹³ Więcej na temat procesu elektryfikacji Wadowic pisze K. Meus, *Elektryfikacja Wadowic w początkach wieku XX. Studium nad rozwojem cywilizacyjnym miasta w okresie autonomii galicyjskiej cz. I*, „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana”, t. 11, Wadowice 2008, s. 45-65.

⁹⁴ APKat./Oświęcim, „PPRG za lata 1867-1888”, sygn. MW 8, s. 530.

⁹⁵ Jeszcze w sierpniu 1910 r. Dykcja Kolei Północnej zawiadomiła wadowicki Magistrat że „żądane ulepszenia na tutejszym dworcu kolejowym ewentualnie wykonane być mogą po udzieleniu odpowiedniego kredytu u Ministerstwa kolei”. Ibidem, s. 712-713.

⁹⁶ Ibidem, s. 743-744.

⁹⁷ Dążenia władz miejskich szły nawet jeszcze dalej, gdyż próbowano doprowadzić do przekwalifikowania linii kolejowej Bialsko-Andrychów-Wadowice-Kalwaria Zebrzydowska z „kolei lokalnej” na linię „pierwszorzędną”. Ibidem, s. 744.

⁹⁸ A. Wątor, op. cit., s. 206.



Budynek dworca kolejowego w Wadowicach (widok z początku XX wieku)⁹⁹
(fotografia ze zbiorów Zbigniewa Jasińskiego)

Stanisław Łazarski zaangażowany był również w inicjatywę mającą na celu utworzyć w Wadowicach niższą Szkołę Handlową. W 1910 r. z prośbą o interwencję w tej sprawie – na szczeblu centralnym – zwróciły się do niego władze miejskie¹⁰⁰, którym pomimo usilnych zabiegów nie udało się dotychczas utworzyć wspomnianej szkoły¹⁰¹. Niestety najprawdopodobniej z przyczyn ekonomicznych szczytna idea utworzenia w Wadowicach Szkoły Handlowej nie wyszła wówczas poza stadium projektu¹⁰². Ze względu na braki źródłowe z lat 1910-1911 nie mamy wiedzy jaki faktycznie był udział posła Stanisława Łazarskiego w powyższych staraniach.

Zakończenie

Wadowice okresu galicyjskiego miały wielu zasłużonych obywateli, którzy swoją działalnością na rzecz lokalnej społeczności dali się zapamiętać jako postacie wyjątkowe. Niektórzy z nich jak choćby Franciszek Opydo, czy Józef baron Baum von Appelshofen reprezentowali interes powiatu wadowickiego na szczeblu centralnym zasiadając w

⁹⁹ Z analizy fotografii wynika, że dworzec w omawianym okresie dysponował najprawdopodobniej zarówno oświetleniem gazowym (pierwszy plan) jak i elektrycznym (plan drugi).

¹⁰⁰ APKat./Oświęcim, „PPRG za lata 1905, 1909-1910”, sygn. MW 8, s. 720.

¹⁰¹ Wadowiccy radni rozpoczęli starania o założenie niższej Szkoły Handlowej wiosną 1910 r. W tej sprawie prowadzona była bezskuteczna korespondencja z Radą Szkolną Krajową we Lwowie. Wadowiczanie korzystali w trakcie negocjacji z pomocy znanego posła (animatora życia gospodarczego) Rogera Battagli. Od sierpnia 1910 r. w rozmowy zaangażowana została krakowska Izba Handlowa i Przemysłowa. Niestety, wszystkie te zabiegi nie przyniosły pozytywnych efektów. Ibidem, s. 527; APKat./Oświęcim, „Pomocnicze spisy spraw dzienników podawczych Magistratu m. Wadowice”, sygn. MW 10, s. 434-435.

¹⁰² APKat./Oświęcim, „Pomocnicze spisy spraw...”, sygn. MW 10, s. 434-435. Szkołę o profilu handlowym założono w Wadowicach – przy udziale sekretarza Urzędu Miejskiego Antoniego Drozdowskiego – dopiero w 1927 r. Ze względu na słabą frekwencję szkołę zniesiono w połowie lat trzydziestych XX wieku. Ponownie uruchomiono ją po II wojnie światowej. G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, s. 189.

wiedeńskiej Radzie Państwa. Faktycznie jednak z grona osób zasłużonych dla Wadowic tylko Stanisław Łazarski uzyskał najwyższe funkcje w Wiedniu, a to za sprawą dwukrotnie zajmowanego stanowiska prezesa Koła Polskiego. W 1911 r. był bliski objęcia fotela ministra dla Galicji, za czym optował ówczesny minister finansów Wacław Zalewski. Niestety z przyczyn politycznych jego kandydatura na to eksponowane stanowisko przepadła. Działalność polityczna i adwokacka Łazarskiego oraz wiekopomne wydarzenia w których uczestniczył zagwarantowały mu miejsce na kartach historii Polski, co zresztą docenił jeszcze za jego życia naczelnik Józef Piłsudski przyznając mu wysokie państwowe odznaczenia.

Z perspektywy minionego czasu Łazarskiego należy uznać za jedną z barwniejszych postaci Wadowic. Bez wątpienia wśród jego największych sukcesów trzeba wskazać wydatną pomoc w procesie telefonizacji miasta, która w badanym okresie była symbolem nowoczesności i postępującej modernizacji.

Jak już wspomniałem Stanisław Łazarski ostatnie lata swojego życia spędził w swoim majątku w miejscowości Witkowice koło Kęt. Zmarł 18 listopada 1938 r. Pochowano go w Białej z którą związany był równie silnie co z Wadowicami¹⁰³.

¹⁰³ J. Zdrada, op. cit., s. 292.

Stanisław Łazarski urodził się 29 listopada 1849 r. w Jeleśni koło Żywca. Po ukończeniu szkoły ludowej, uczęszczał do krakowskiego Gimnazjum św. Anny. Szkoły tej jednak nie ukończył. Po 1863 r. kontynuował edukację w Gimnazjum w Tarnowie, gdzie 11 lipca 1868 r. zdał egzamin maturalny. Następnie studiował kolejno we Lwowie, w Krakowie, w Wiedniu oraz w Grazu. W Uniwersytecie Jagiellońskim obronił doktorat z historii, z kolei najprawdopodobniej w Grazu obronił dysertację doktorską z prawa. Po zakończeniu studiów prowadził kancelarie adwokackie w Białej oraz w Wadowicach. Zasłynął skuteczną obroną w procesie karnym Wandy Kraheleskiej-Dobrodzickiej, który odbył się w Wadowicach w 1908 r. Proces ten przyniósł mu rozgłos w Galicji i poza nią.

Łazarski zasłynął również jako polityk, szczebla powiatowego – w Białej, krajowego – we Lwowie oraz centralnego – w Wiedniu. Będąc posłem do Rady Państwa, dwukrotnie piastował funkcję prezesa Koła Polskiego w Wiedniu. Jako reprezentant polskich parlamentarzystów dał się zapamiętać jako pierwszy poseł, który przemówił w parlamencie wiedeńskim w języku polskim. W czerwcu 1917 r. ogłosił publicznie w Wiedniu program odbudowy Polski, czym wyraził wolę większości polskich posłów. Ponadto w 1911 r. był bliski objęcia fotela ministra dla Galicji.

Poseł Stanisław Łazarski zaangażowany był również w rozwój dziewiętnastowiecznych Wadowic. Dał temu wyraz w pierwszych latach XX w., kiedy to za jego wstawiennictwem w Wiedniu udało się przeprowadzić telefonizację Wadowic, co z perspektywy czasu należy uznać za jeden z najważniejszych etapów „europeizacji” miasta. W kolejnych latach wspierał proces elektryfikacji Wadowic oraz – niestety bezskutecznie – inicjatywę mającą na celu utworzyć Szkołę Handlową dla młodzieży z powiatu wadowickiego.

Łazarski ostatnie lata życia spędził w swoim majątku w miejscowości Witkowice koło Kęt. Zmarł 18 listopada 1938 r. Pochowano go w Białej z którą związany był równie silnie co z Wadowicami.

Summary

Stanisław Łazarski (1849-1938) The Founding fathers of the modern Wadowice (Part 2)

Stanisław Łazarski was born on 29 November 1849, in Jeleśnia near Żywiec. After graduating from his school, he attended St Anna Middle School in Cracow. However, he didn't finish the school.

After the year 1863 he continued his education in Middle School in Tarnów where on 11 July 1868 he passed his matura exam. Then He studied in Lviv, Cracow, Vienna and Graz. In 1880 he got his PhD in history by Jagiellonian University. He most likely defended his dissertation in Law in Graz. When Stanisław graduated from university He ran the Law offices in Biała and Wadowice. He became famous owing to to his successful defence of Wanda Kraheńska- Dobrodzicka in a criminal trial in Wadowice in 1908. The process made him famous in Galicja and beyond.

Łazarski was also a politician at the district level in Biała, at the national level in Lviv and at the central level in Vienna. As the representative of the Polish parliamentarians He was remembered as the first member of Parliament who spoke in the Parliament in Vienna. In June 1917 He presented publicly the program of rebuilding of Poland. What is more He almost took up the post of the Minister of the District of Galicja in 1911. Stanisław Łazarski was also involved in the development of Wadowice in the nineteenth century. He proved it when He contributed in the process of establishment of the telephone network and installation of telephone equipment in Wadowice. It was one of the most important stages in the process of Europeanization of the town. In the next few years He supported the process of electrification in Wadowice. He also unsuccessfully tried to found a Trade school for the teenagers from the region.

Łazarski spent the last days of his life in his property in Witkowice near Kęty. He died on 18 November 1938. He was buried in Biała which was for him as important as Wadowice.